

Absolwenci Wydziału Biologii UAM

pracują

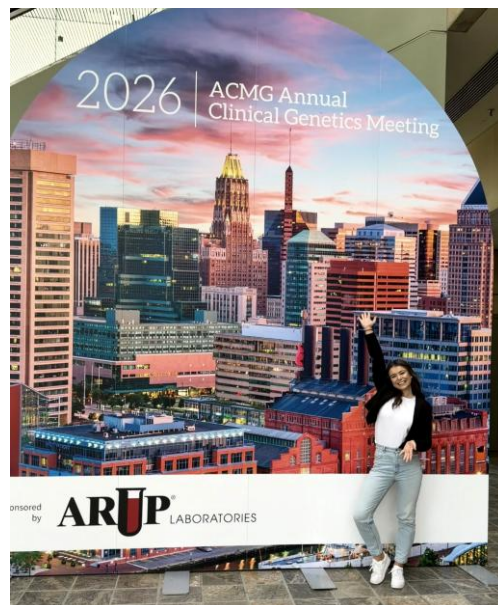


Wywiad z Klaudią Pacewicz

Tytuł zawodowy: Magister

Obecne stanowisko: Product Manager, Oncology

Miejsce pracy: Intelliseq



Klaudia Pacewicz

Jak wyglądała Pani ścieżka kształcenia na Wydziale Biologii (WB)?

Moja ścieżka kształcenia na Wydziale Biologii UAM rozpoczęła się w 2015 roku od studiów licencjackich na kierunku Biotechnologia. Już na tym etapie koncentrowałam się na zagadnieniach z pogranicza genetyki i medycyny, realizując projekt dotyczący genetycznego podłoża choroby Parkinsona u osób z postawioną diagnozą.

Kolejnym krokiem były studia magisterskie na kierunku Biotechnologii, które rozpoczęłam w 2018 roku. Pracę magisterską realizowałam w Zakładzie Genetyki Nowotworów Instytutu Genetyki Człowieka PAN w Poznaniu, gdzie skupiłam się na badaniu mechanizmów metylacji w rozwoju nowotworów głowy i szyi.

Równoległe do studiów aktywnie wykorzystywałam możliwości rozwoju oferowane przez Wydział Biologii. Uczestniczyłam w trzymiesięcznym stażu w ramach programu „Bądź konkurencyjny na rynku pracy – wysokiej jakości programy stażowe dla studentów Wydziału Biologii UAM w Poznaniu”. Po ukończeniu studiów kontynuowałam działalność naukową, realizując projekt badawczy w ramach programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza”, rozwijający temat mojej pracy licencjackiej. Projekt ten prowadziłam we współpracy z moją wsporną panią promotor, prof. UAM dr hab. Małgorzatą Wojtkowską, co zaowocowało wspólną publikacją naukową prezentującą uzyskane wyniki.

Czy podejmując studia na WB miała Pani sprecyzowane zainteresowania naukowe, czy pojawiły się dopiero w trakcie studiów?

Od początku wiedziałam, że chcę zajmować się tematyką związaną z człowiekiem i jego zdrowiem, jednak moje zainteresowania naukowe nie były jeszcze w pełni

Pasja do genetyki pojawiła się dopiero w trakcie studiów – szczególnie na drugim roku studiów licencjackich. To właśnie wtedy rozumiałam, jak ogromny potencjał niesie ta dziedzina: od wyjaśniania mechanizmów chorób, przez identyfikację ich podłoża molekularnego, aż po realny wpływ na rozwój diagnostyki i terapii. Genetyka okazała się dla mnie połączeniem analitycznego myślenia, pracy laboratoryjnej i bezpośredniego przełożenia na medycynę, co ostatecznie ukierunkowało moją dalszą ścieżkę zawodową.

Jak wyglądała Pani ścieżka kariery zawodowej po ukończeniu studiów?

Jeszcze przed obroną pracy magisterskiej postanowiłam zrobić pierwszy krok w kierunku pracy zawodowej w sektorze prywatnym i zaaplikowałam na staż w jednym z poznańskich startupów. Firma zajmowała się analizą danych z sekwencjonowania całogenomowego, koncentrując się na identyfikacji biomarkerów odpowiedzi na terapię u pacjentów onkologicznych.



Na tamtym etapie moje doświadczenie koncentrowało się przede wszystkim na pracy laboratoryjnej („mokrej”), dlatego brak praktyki w analizie danych budził we mnie sporo wątpliwości – nie byłam pewna czy moje kompetencje okażą się wystarczające. Jak się okazało, kluczowe znaczenie miało moje dotychczasowe zaangażowanie: udział w stażach (zarówno płatnych, jak i wolontariackich), wystąpienia na konferencjach naukowych oraz aktywność badawcza. Pokazały one, że potrafię konsekwentnie rozwijać swoje umiejętności, szybko się uczyć i odnajdywać w nowych obszarach.

Co dały Pani studia na WB z perspektywy obecnej pracy?

Z perspektywy mojej obecnej pracy mogę powiedzieć, że studia na Wydziale Biologii UAM dały mi coś więcej niż solidne przygotowanie teoretyczne – choć to oczywiście było ich bardzo ważnym elementem. Wykłady i ćwiczenia zbudowały mocne fundamenty z zakresu biotechnologii, a szczególnie genetyki, jednak to możliwości oferowane przez sam Wydział w największym stopniu ukształtowały mój rozwój zawodowy.

Już w trakcie studiów aktywnie korzystałam z dostępnych programów i inicjatyw. Tak jak wspominałam wcześniej, uczestniczyłam w 3-miesięcznym stażu finansowanym ze środków Unii Europejskiej w Instytucie Genetyki Roślin PAN w Poznaniu, a także uzyskałam finansowanie na kontynuację projektu badawczego rozpoczętego w ramach pracy licencjackiej. Na drugim roku studiów miałam możliwość odbywania praktyk w wydziałowej pracowni technik biologii molekularnej, gdzie spędzałam każdą wolną chwilę, rozwijając umiejętności praktyczne – od elektroforezy i PCR (nierzadko w liczbie sięgającej nawet kilkudziesięciu czy ponad stu reakcji dziennie) po sekwencjonowanie metodą Sangera.

To doświadczenie uświadomiło mi, że studia to nie tylko program nauczania, ale przede wszystkim środowisko, które sprzyja rozwojowi. Wydział Biologii to miejsce, w którym pracują inspirujący doktoranci, doktorzy i profesorowie – często wystarczy zapukać do drzwi i zapytać o możliwość dołączenia do zespołu, aby zdobyć bezcenne doświadczenie. Ta otwartość i dostępność kadry naukowej pozwoliły mi nie tylko rozwinąć kompetencje praktyczne, ale również nauczyły mnie inicjatywy i odwagi w sięganiu po nowe możliwości.

W jaki sposób trafiła Pani do obecnej pracy?

Po trzech latach pracy w poznańskim startupie – które były jednym z najbardziej wartościowych i rozwijających etapów mojej kariery – stanęłam przed koniecznością poszukiwania nowych możliwości zawodowych.

Nie ukrywam, że był to bardzo wymagający proces. Moje doświadczenie było już dość ukierunkowane, a liczba firm w Polsce działających w obszarze genetyki onkologicznej jest ograniczona. To właśnie wtedy szczególnie uświadomiłam sobie, jak duże znaczenie mają relacje i networking.

Do obecnej pracy trafiłam dzięki rekomendacji jednego z moich byłych współpracowników ze startupu. To doświadczenie pokazało mi, że poza kompetencjami merytorycznymi niezwykle ważne jest budowanie relacji zawodowych, które w kluczowych momentach mogą otworzyć kolejne drzwi.

Na czym polega Pani praca?

W firmie Intelliseq pracuję już od trzech lat. Swoją ścieżkę zaczynałam na stanowisku Field Application Specialist, a po półtora roku awansowałam na Product Manager, Oncology.

Obecnie zajmuję się budowaniem strategii produktowej dla rozwoju potoków bioinformatycznych służących analizie i interpretacji danych genetycznych, zarówno w kontekście wariantów somatycznych, jak i germinalnych. W swojej pracy ściśle współpracuję z laboratoriami genetycznymi w Polsce i Stanach Zjednoczonych – wdrażam nasze rozwiązania do ich codziennej praktyki, poznaję ich wyzwania związane z analizą danych i na tej podstawie projektuję dopasowane, spersonalizowane ścieżki analityczne. Warto podkreślić, że rozwój takich rozwiązań staje się obecnie jednym z kluczowych wyzwań na rynku – koszty sekwencjonowania drastycznie spadają, co prowadzi do gwałtownego wzrostu ilości generowanych danych genetycznych, które coraz częściej przewyższają możliwości ich efektywnej analizy i interpretacji.

Często można spotkać się z opinią, że po opuszczeniu uczelni kończy się praca naukowa – moje doświadczenie pokazuje, że to nie do końca prawda. Choć nie prowadzę już badań w klasycznym rozumieniu ani nie publikuję artykułów, moja praca wciąż opiera się na nauce. Regularnie analizuję literaturę naukową, śledzę rekomendacje kliniczne obowiązujące w różnych krajach oraz tworzę wewnętrzne bazy danych, które wspierają diagnostów i klinicystów w podejmowaniu decyzji diagnostycznych i terapeutycznych dla konkretnych pacjentów.

Co ceni Pani w swojej pracy najbardziej?

W mojej pracy najbardziej cenię trzy aspekty.

Po pierwsze, możliwość ciągłego rozwijania mojej pasji do genetyki przy jednoczesnym realnym wpływie na praktykę kliniczną. Tworzone przez nas rozwiązania usprawniają pracę laboratoriów i zwiększają ich skalowalność, co bezpośrednio przekłada się na rozwój medycyny personalizowanej oraz większą dostępność nowoczesnej diagnostyki dla pacjentów.

Po drugie, bezpośredni kontakt z doświadczonymi klinicystami, onkologami oraz dyrektorami laboratoriów. Moja praca wiąże się z częstymi podróżami – głównie do Stanów Zjednoczonych – dzięki czemu mogę poznawać ich perspektywę, aktualne wyzwania w diagnostyce i realne potrzeby. To pozwala mi projektować rozwiązania, które mają praktyczne zastosowanie i odpowiadają na konkretne problemy.

Po trzecie, zespół. Pracuję z niezwykle kompetentnymi, zaangażowanymi i inspirującymi osobami, które nie tylko stanowią ogromne wsparcie, ale także motywują do ciągłego rozwoju. To połączenie sprawia, że trudno byłoby mi wyobrazić sobie lepsze środowisko do dalszego rozwoju zawodowego.

Co chciałaby Pani przekazać obecnym i przyszłym studentom Wydziału Biologii UAM?

Chciałabym przekazać obecnym i przyszłym studentom Wydziału Biologii UAM, że same studia, które dają solidne podstawy teoretyczne i pewne doświadczenie laboratoryjne, to tylko jeden z elementów studiowania. Równie ważne – a często nawet ważniejsze z perspektywy przyszłej kariery – jest to, co dzieje się poza zajęciami dydaktycznymi, w czasie wolnym od wykładów i sesji.

Wydział Biologii daje ogromne możliwości rozwoju poprzez dodatkowe staże, projekty badawcze, granty czy pracę w zespołach naukowych. To właśnie te doświadczenia pozwalają zdobyć praktyczne umiejętności, lepiej zrozumieć realia pracy naukowej i zawodowej oraz świadomie budować swoją ścieżkę kariery. Na Wydziale pracuje wielu wspaniałych i inspirujących doktorów oraz profesorów, którzy są otwarci na współpracę i chętnie dzielą się swoją wiedzą oraz doświadczeniem. Dlatego warto nie bać się wychodzić poza standardowy program studiów, szukać nowych wyzwań i aktywnie korzystać z dostępnych możliwości rozwoju.

I na zakończenie proszę o dokończenie zdania

–

UAM rozwinął we mnie ...

przede wszystkim potrzebę poszukiwania nowych wyzwań oraz chęć przekładania nabytej wiedzy teoretycznej w umiejętności praktyczne już na wczesnym etapie rozwoju zawodowego.

Z okresu studiów najlepiej wspominam...

ludzi, z którymi miałam okazję studiować – wspólne przygotowania do sesji przy litrach kawy, wymianę notatek oraz wzajemne wsparcie w przechodzeniu przez wymagający, ale bardzo rozwijający etap edukacji. To właśnie ta codzienna współpraca i poczucie wspólnoty były jednym z najcenniejszych elementów tamtego czasu.

Równie mocno zapadły mi w pamięć możliwości rozwoju, jakie oferował Wydział – współpraca z inspirującymi profesorami i zaangażowanie w projekty badawcze, które w dużej mierze ukształtowały mój dalszy kierunek kariery zawodowej i otworzyły przede mną kolejne ścieżki rozwoju.



Wywiad przeprowadziła
Agnieszka Knopik-Skrocka